Nr. 38 Kraków, środa 14 lutego 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer

Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru pojedynczego **10 h**

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Termin ochronny minął — wojna bez pardonu.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 13 lutego.

Urzędowo donoszą 13 lutego:

Wschodni teren wojny: Na południe od gościńca do Valeputny wzięły nasze wojska szturmem silnie umocniony rosyjski punkt oparcia. Przytem zabrano jako jeńców 3 oficerów i 168 żołnierzy, oraz zdobyto trzy karabiny maszynowe. Koło Zwyżyna nad górnym Seretem wysadził nieprzyjaciel chodnik minowy, poczem w dwukrotnym ataku usiłował nadaremnie wtargnąć do naszych pozycyj.

Włoski teren wojny: W dolinie Wippach trwała także wczoraj żywa walka działowa; Włosi wyrzucili liczne granaty gazowe. Nieprzyjacielskie ataki z obszaru St. Peter odparto. Liczba wziętych na południe od wąwozu Coalba jeńców wzrosła do 3 oficerów i 88 żołnierzy. W przełęczy Tonale opadły nasze wojska nieprzyjacielski punkt oparcia i wzięły do niewoli 23 Włochów.

Południowo-wschodni teren wojny: Bez wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generalnego von **Hoefer**, marszałek polny porucznik.

Ciekawe cyfry.

Dotychczasowe wyniki wojny w liczbach.

„Pester Lloyd" podaje interesujące tabele, wykazujące w cyfrach obraz zdobytych i straconych przez państwa centralne terytoryów; cyfry te są podzielone na 4 rubryki główne według 4 frontów (zachodni, rosyjski, włoski i bałkański) i zestawione są według miesięcy.

Przyglądając się tym cyfrom przychodzimy przedewszystkiem do 3 wniosków ogólnych:

1) na froncie **zachodnim** zmiany są od października 1914, to znaczy od 27 miesięcy, nieznaczne;

2) zmiany na froncie włoskim są wogóle nieznaczne;

3) rosyjski i bałkański fronty znajdują się w związku ze sobą i do pewnego stopnia mogą być rozpatrywane jako jedna całość; przytem najbardziej niepomyślnym momentem była połowa grudnia 1914, gdy zdobycze państw centralnych wynosiły 20 tysięcy km. kw., zaś straty 100 tys. Od tego czasu widzimy, iż zmiany systematycznie się kształtują na korzyść państw centralnych z pewną tylko przerwą, spowodowaną ofenzywą Brusiłowa w czerwcu i lipcu.

Ogólny rezultat:

W końcu stycznia 1917 r. centr. państwa w Europie obsadziły 567.000 km. kw. obszaru, zaś straciły na rzecz nieprzyjaciół 32.000.

Czysty więc zysk terytoryalny wynosi

535.000 km. kw.,

tzn. obszar większy, niż całe państwo niemieckie, które liczy około 530 tys. km. kw. obszaru.

Teraz podamy zyski i straty przy końcu lat 1914, 1915 i 1916.

1914 rok:

W końcu grudnia zdobycz i strata wynosiły:

front zachodni	51.300	(zdobycz)	900	(strata)
» rosyjski	40.000	„	75.000	„
» włoski	—	„	—	„
» bałkański	—	„	1.000	„

1915 rok:

W końcu grudnia bilans zysków i strat:

front zachodni	51.300	(zdobycz)	900	(strata)
» rosyjski	295.000	„	7.000	„
» włoski	200	„	2.800	„
» bałkański	92.000	„	—	„

1916 rok:

W końcu tego roku bilans (który się nie zmienił prawie do chwili bieżącej) przedstawia się jak następuje:

front zachodni	**51.300**	(zdobycz)	**900**	(strata)
» rosyjski	**281.000**	„	**28.000**	„
» włoski	**450**	„	**2.900**	„
» bałkański	**230.000**	„	—	„

W ten sposób czysta zdobycz na froncie zachodnim jest tylko **jedną piątą** terytoryum, zdobytego na Rosyi lub jedną dziesiątą obszaru, zdobytego na Rosyi na państwach bałkańskich razem. Bilans włoskiego frontu wyraża się nieznaczną stratą 24500 km. kw.

Zaostrzenie walk łodziami podwodnemi.

Okres ochronny upłynął.

Biuro Wolffa ogłasza: W nocy na 13 b. m. upłynął nieogłoszony dotychczas okres ochronny dla neutralnych parowców w zamkniętym obszarze oceanu Atlantyckiego i kanału angielskiego. Na morzu północnem nastąpiło to już w nocy na 7 b. m., na morzu Śródziemnem w nocy na 11 b. m. Odtąd obowiązuje już tylko ogólne ostrzeżenie, wydane dla obszarów zamkniętych, według którego żegluga okrętów nie może liczyć już więcej na żadne pojedyncze ostrzeżenie.

Brak papieru w Anglii.

„Times" donosi, że z powodu braku papieru i ograniczenia dowozu dzienniki zmuszone są ograniczyć swe rozmiary lub ograniczyć sprzedaż.

Ilustracya strat koalicyjnej floty wojennej.

Berlin, 13 lutego.

Ogólne straty koalicyi w okrętach wojennych wynoszą dotychczas 822.535 tonn.

Jest to ilość tonn, przewyższająca o 100.000 stan ogólny wojennej floty francuskiej w początkach wojny, przyczem należy zauważyć, że Francya tworzy trzecią z rzędu potęgę na punkcie floty wojennej.

Nowe zatopione okręty.

Według nowo nadeszłych doniesień naszych łodzi podwodnych, zostały dalej zatopione: angielski okręt nieznanej nazwy o około 300 tonnach, z surowymi odlewami żelaza, francuska barka „Holand" o 305 tonnach, z solą i winem, francuskie żaglowce: „Confiante" i „St. Marie", oba z ładunkiem węgla dla Francyi, parowiec płynący z zagaszonemi światłami, około 400 tonn, rosyjski parowiec „Cerera" o 5000 tonnach, z węglem dla francuskiej admiralicyi, nadto 7 parowców i 3 żaglowce, które to ostatnie miały razem 22000 tonn.

Hiszpania wstrzyma ruch okrętowy.

Telegram iskrowy: Zjednoczenie marynarzy w Bilbao, liczące przeszło 3000 członków, postanowiło odmówić wyruszania okrętów do portów blokowanych, nie dlatego, aby rządowi czynić trudności, lecz tylko, aby ratować byt swych rodzin. Od dnia 1 b. m. nie wypłynął z Bilbao żaden okręt.

„Temps" donosi: Hiszpański ambasador w Londynie otrzymał polecenie przeszkodzić temu, aby okręty hiszpańskie podejmowały podróż powrotną, zanim nie otrzymają zapewnienia, że podróż może się odbyć bez niebezpieczeństwa.

Wstrzymanie żeglugi w Holandyi.

Z Rotterdamu informują, że na 43 okrętów holenderskich o 90.000 tonnach pojemności — 80.000 tonn spoczywa w portach z obawy przed łodziami podwodnemi.

Zaprzeczenie.

Biuro Wolffa kategorycznie przeczy wiadomości „Assoziated Press", jakoby rząd niemiecki wystosował do Stanów Zjednoczonych notę, prosząc o propozycye w sprawie **uniknięcia wojny.**

Skutki we Włoszech.

„Corriera della Sera" donosi, że **wielkiej ofenzywy na froncie zachodnim** należy się spodziewać w najbliższej przyszłości.

Toż pismo ogłasza, że dotychczas stracono wskutek ataków łodzi podwodnych 12% z ogólnej liczby tonn pojemności we Włoszech. Przemysł włoski nie posiada węgla, **wyrób amunicyi jest poważnie zagrożony.**

„Żółta fala rośnie.

Z Hagi donoszą: „Manila Times" zamieszczają artykuł, wyrażający opinię jednego z wielkich przedstawicieli przemysłu gumowego, omawiającego sytuacyę Ameryki, która przez wystąpienie w wojnie związała sobie ręce wobec Japonii. Znajdujemy tam następujące uwagi: Niesłychany rozwój japońskiego przemysłu, japońskiej żeglugi i rozrost japońskiego handlu zagranicą, **grożą poważnie gospodarczej niezawisłości Stanów Zjednoczonych.** Dzieje się to już znacznie częściej w dziedzinie przemysłu stalowego, automobilowego, które są przeznaczone przeważnie na eksport. Przyczynia się do tego taniość robotnika japońskiego, przykładem czego ceny skórzanych kufrów.

Protest Brazylii.

Przedstawiciel Brazylii wręczył wczoraj w austr. ministerstwie spraw zagranicznych odpowiedź na notę z dnia 31 z. m., w której podaje do wiadomości, że otrzymał polecenie oświadczyć, iż rząd związkowy brazylijski bezwarunkowo przywiązuje do tego wagę, **by do końca wojny w neutralnym stosunku zaprzyjaźnionych stosunków nie nastąpiła żadna zmiana.** Rząd związkowy po zbadaniu noty austro-węgierskiej składa oświadczenie, że **nie może ogłoszonej przez c. i k. rząd blokady uznać za efektywną** przeciwko blokadzie, zapowiedzianej w nocie z dnia 31 stycznia. Na c. i k. rząd spadnie odpowiedzialność za wszystkie wypadki dotyczące obywateli Brazylii.

Hr. Tarnowski nieprzyjęty przez Wilsona?

Jak donosi „New Jork Herald" Wilson nie przyjął na posłuchaniu ambasadora austr-węgierskiego hr. Tarnowskiego, który zjawił się w departamencie stanu dla złożenia listów uwierzytelniających.

„Seccolo" o wypowiedzeniu wojny.

Według wiadomości „Secola" z Paryża, wypowiedzenie wojny Niemcom przez Stany Zjednoczone jest **kwestyą najbliższych dni.**

Stanowisko państw południowo-amerykańskich.

Dyplomatyczni zastępcy St. Zjednoczonych zabiegają o zjednanie państw południowo-amerykańskich dla akcyi, podjętej przez Wilsona.

Najsilniejsze filoniemieckie sympatye istniały w Chile, w którem znajdują się wielkie niemieckie kolonie i którego armia pod kierownictwem generała Körnera zorganizowana została na wzór niemiecki. Odczuto tam bardzo gorzko bezwzględne naruszanie neutralności, kiedy okręty angielskie na wodach Chilejskich zniszczyły statek „Dresden". — Lecz zręcznie prowadzona angielska propaganda prasowa nie mogła pozostać bez wpływu zwłaszcza, że starała się cyframi popierać korzyści związku z koalicyą. Chilejska saletra znajdowała i znajduje bardzo popłatny popyt w Anglii i Ameryce.

Podobny wzgląd kieruje **Argentyną**, która poważne zyski na koszt Anglii ciągnie ze sprzeda-

ży swych surowych produktów. Bardzo liczne włoskie kolonie, rozsiane po Argentynie, dostarczyły — rzecz zrozumiała — wielu sympatyków koalicyi.

Co się tyczy Brazylii, nie można mówić o jakimś jednolitym, zdecydowanym w pewnym kierunku nastroju ludności. W początkach wojny bardzo wiele poważnych dzienników głosiło hasło neutralności, a i ogół do rozpowszechnianych przez koalicyę insynuacyi o „zdobywczych zamiarach" Niemiec nie przykładał żadnej wagi. Bądź co bądź, duchowe i materyalne stosunki między pierwotnym krajem macierzystym, Portugalią a młodą republiką są jeszcze czynne.

Neutralność Hiszpanii.

W berlińskim „Vorwärts" Henryk Cunow rozstrząsa problem neutralności Hiszpanii.

Hiszpańska nota „z energicznym protestem" stanie się zrozumiała dla każdego, znającego polityczne i gospodarcze stosunki Hiszpanii. — Rząd z Romanonesem na czele tworzy partya liberalna, której sympatye kierują się ku entencie, przeciętny zaś ogół widzi w Francuzie romańskiego pobratymca. **Z Niemcami sympatyzują koła klerykalne, jakotež karliści i część konserwatystów;** natomiast republikanie stoją po stronie koalicyi. Pewna nawet ich grupka, zabarwiona anarchistycznie (grupa Lerroux) domaga się czynnego wystąpienia we wojnie po stronie Francyi i Anglii. Koalicya ma zatem większość hiszpańskich polityków za sobą, co atoli w początkach wojny nie ujawniało się wyraźnie, gdyż w Hiszpanii trwało jeszcze złe wrażenie, jakie wywołała Francya, wystąpieniem swem w sprawie Marokka, a z drugiej strony zbyt dobrze szły interesa Hiszpanii, aby rezygnowała z nich dla jakichś urojonych, idealnych celów. Wywóz środków żywności, bydła i fabrykatów, który w r. 1913 przyniósł 251 mil. pezetów, w 1915 wzrósł do 609 mil. pezetów.

Dopiero wojną łodziami podwodnemi czyniąc pewne szczerby w dochodach Hiszpanii, skierowała nastrój wyraźniej w stronę koalicyi. — Atoli jak długo stał u steru konserwatywny gabinet Dato, lojalne zachowanie się Hiszpanii wobec Niemiec było bez zarzutu, a zmieniło się dopiero z chwilą, kiedy rządy objęła w maju 1916 liberalna partya Romanonesa. Następstwem tego było, że część prasy, uprawiającej politykę ścisłej neutralności zwróciła się przeciw Romanonesowi, obwiniając, go że nie służy interesom Hiszpanii lecz Anglii i Francyi.

Ciekawe stanowisko zajmuje **prasa socyalistyczna,** niezbyt zresztą liczna i wpływowa. Organ centralny w Madrycie „Ey socialista" popiera ententę, co jest zrozumiałem chociażby już z tego powodu, że socyaliści hiszpańscy znajdują się pod silnym wpływem pewnych grup liberalnych.

Oczywiście od protestu do wojny **droga jest dość daleka,** zwłaszcza w Hiszpanii, gdzie wśród wykształconych kół Niemcy posiadają wielu przyjaciół.

Ofenzywa rosyjska na Bałtyku?

Budapeszt, 13 lutego.

„Esti Ujsag" donosi z Berlina: Nie ulega wątpliwości, że admiralicya rosyjska przy pomocy oficerów marynarki angielskiej pracuje dniem i nocą nad planem **ofenzyny na Bałtyku,** która ma być podjęta na wiosnę.

Angielska flota podejmie prawdopodobnie próbę **przebicia się przez Skagerrak,** gdyż Anglia pragnie doprowadzić do skutku wspólną akcyę wojenną flot Rosyi i Anglii.

Z Królestwa.

Kursy administracyjne dla wójtów i sołtysów.

Projekt Komisyi szkolnej ziemi Radomskiej zorganizowania kursów administracyjnych dla urzędników w gminach wiejskich, podjął Główny Komitet Ratunkowy i w okólniku do komitetów ziem poleca zorganizowanie powyższych kursów w Lublinie, Radomiu, Kielcach i Piotrkowie.

Projekt Głównego Komitetu Ratunkowego w zasadzie zgadza się z opracowanym przez Komisyę szkolną, która na gruncie ziemi Radomskiej przystąpi niebawem do uruchomienia kursów. Czas trwania kursów obliczono na miesiąc. Ze względów praktycznych ilość słuchaczów nie może przewyższać 50, kursa będą urządzane kolejno dla poszczególnych obwodów. Każda gmina ma dostarczyć maximum 2 słuchaczów. Program kursów obejmuje trzy działy przedmiotów, zadaniem których ma być wykształcenie Polaka, obywatela, urzędnika.

A więc historya Polski ze szczególnem uwzględnieniem ustroju społecznego i historyi stanu włościańskiego, nauki prawno-państwowe, o samorządzie, ustawie gminnej, wreszcie obowiązki i prawa wójtów, sołtysów, gospodarka gminna, praktyczne wskazówki prowadzenia rachunkowości, ksiąg itp.

Kursa dla obwodu radomskiego mają się rozpocząć około 1 marca. Administracyą i uruchomieniem kursów zajmie się Komitet obywatelski ziemi Radomskiej przy współudziale Komisyi szkolnej, która opracowuje szczegółowy program i dostarczy prelegentów.

Z darów na Skarb Narodowy.

„Gazeta Radomska" donosi, iż w jej redakcyi złożył bezimiennie jeden z przedstawicieli miejscowych sfer kupieckich 150 marek w złocie i banknot tysiąckoronowy na Skarb polski.

Z życia politycznego na Chełmszczyźnie.

„Dziennik Lubelski" podaje spóźnioną, ale charakterstyczną bardzo korespondencyę z Wożuczyna w Tomaszowskiem, mianowicie opis obchodu styczniowego, zorganizowanego tamże przez POW. łącznie ze stronnictwem ludowem.

Oto przebieg tej uroczystości w owym odległym zakątku:

„Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem, na którem ks. Łuczyński wygłosił stosowne kazanie. Z kościoła wyszedł pochód i procesya. Na czele pochodu szedł chłop-weteran, podtrzymywany przez dwóch młodzieńców, niosąc bogaty sztandar, świeżo przez parafian ufundowany. Za sztandarem postępował honorowy pluton Polskiej Organizacyi Wojskowej.

Pochód zatrzymał się przy kapliczce; zebrał się kilkutysięczny tłum. Do zebranych przemówił ks. Łuczyński, wspominając wysiłki narodu ku uzyskaniu niepodległości, wyrażając cześć dla poległych w walce o nią. Nawiązał w zakończeniu do chwili dzisiejszej, nawołując Lud do poparcia Rady Stanu, jako Tymczasowego Rządu Polski.

Następnie weteran p. Gołczyński głosem drżącym ze starości i wzruszenia nawoływał młodzież, aby jako i oni ongiś stanęła do walki na wezwanie Rządu własnego. Gdy strudzone ramię nie zdatne do walki, muszą ją podnieść młodzi — w ich ręce składa powstaniec sztandar. — Sztandar przyjął ob. Chojnacki: w imieniu młodzieży złożył przysięgę, że dadzą Ojczyźnie krwawy podatek, na hasło Rządu Polskiego.

A gdy padały słowa przysięgi, cicho było wśród tłumów — tylko rozlegał się płacz rzewny tych, co dawno chwil takich nie przeżywali. W zakończeniu przemawiał ob. Filon, który w krótkich, żołnierskich słowach wskazał powstańca, jako przykład, i przypominał młodzieży, że przy budowie państwa polskiego na niej spoczywa honor Polski; młodzież musi się organizować, aby stanąć karnie na wezwanie Rządu.

Po przemówieniu pochód ruszył w tym samym porządku do kościoła, śpiewając pieśni patryotyczne. Przeważnie marsze wojskowe: Marsz strzelców i inne. Śpiewano również według miejscowej przeróbki:

„Marsz, marsz Piłsudski — niech Cię Bóg uchowa,
Za Twoim przewodem wejdziem do Kijowa".

Wieczorem odbyło się przedstawienie amatorskie — grano „Za sztandarem".

Dochód przeznaczono na Polski Skarb Wojskowy.

Obchód powyższy wywarł silne wrażenie na uczestnikach tembardziej, że był pierwszym wogóle w tych stronach i urządzony był z dużym zapałem i zrozumieniem chwili bieżącej".

Informator „Dziennika Lubelskiego" dodaje, że kler i dwory miejscowe przyczynili się również do uświetnienia uroczystości.

Gwałtowne walki na froncie zachodnim.

Berlin, 13 lutego.

Biuro Wolffa ogłasza o walkach między Somme i Ancre: Sześć angielskich ataków odparto wśród ciężkich nieprzyjacielskich strat. Po gwałtownym ogniu huraganowym ruszyły około godz. 10 wieczorem pierwsze angielskie wojska szturmowe do ataku w okolicy Beaumont, odparto je krwawo. Taksamo rozbiły się dwa dalsze ataki w tem samem miejscu. Około 11 w nocy odrzucono w zupełności po zaciętych walkach z bliska czwarty angielski atak na wschód od Boncourt. Następnie próbowali Anglicy wykonać jeszcze dwa ataki znacznemi siłami w okolicy Serre. Po północy po szalonych walkach granatami ręcznymi wtargnęli oni do niemieckich okopów, ale gwałtownem przeciwuderzeniem zostali wśród ciężkich strat wyrzuceni. O godz. 4 rano nastąpił ostatni atak, który załamał się już w niemieckim ogniu zaporowym. Wojska niemieckie biły się nadzwyczaj dzielnie i zadały nieprzyjacielowi nadzwyczajnie ciężkie straty.

Z niemieckiej socyalnej demokracyi.

Rozłam w partyi rozszerza się, obejmując obecnie prawie wszystkie główne ośrodki ruchu partyjnego. Mniejszość opozycyjna wydała przed paru dniami obszerną odezwę (podpisaną przez posłów Haasego, Ledebaura i Vogtherra), wzywającą organizacye okręgowe, stojące na stanowisku mniejszości, aby przybyły na **konferencyę opozycyi,** która ma się zająć obecną sytuacyą w partyi, te zaś grupy opozycyjne, które są w innych organizacyach w mniejszości, mają natychmiast utworzyć **odrębne organizacye.**

Związek berlińskich organizacyj partyjnych (które należą w znacznej swej większości do opozycyi) powziął rezolucyę przeciwko „imperyalistycznej polityce" zarządu partyi, oraz za połączeniem wszystkich opozycyjnych organizacyi w partyi.

W Berlinie rozpoczynają pracę nowe organizacye okręgowe, złożone ze zwolenników polityki zarządu. Niedawno odbyło się n. p. walne zgromadzenie takiej organizacyi w berlińskim okręgu Niederbarnimm, który należy do najbardziej radykalnych (posłuje Stadthagen); zgromadzenie jednogłośnie zsolidaryzowało się z akcyą zarządu.

Organizacye hamburskie stanęły na stanowisku zarządu.

Wojna światowa.

Ostatnie wiadomości.

Biuro Wolffa donosi dnia 12 b. m. wieczorem: Na północnym brzegu Sommy, także po rozbiciu się angielskiego nocnego ataku, utrzymał się ogień w znacznej sile. Z innych frontów nie doniesiono o niczem istotnem.

Ze Sztokholmu donoszą, iż wedle wiadomości z Haparandy (z granicy szwedzko-finlandzkiej) **wciąż wzrasta liczba dezerterów z armii rosyjskiej,** rozlokowanej na granicy. Wśród dezerterów znajdują się i oficerowie.

Podróżni, przybyli z Helsingforsu, donoszą, że w wielu okolicach Finlandyi panuje głód.

W samym Helsingforsie — wedle dziennika szwedzkiego „Svenska Morgenbladet" — mięso jada się raz w tygodniu i to w niedostatecznej ilości.

Szwajcarscy krytycy wojskowi oświadczają, że rozpoczęte silne walki na froncie zachodnim należy uważać za **przygrywkę do wielkiej angielsko-francuskiej ofenzywy.**

Według informacyi paryskiego „Journala", Szczegłowitow złożył swój urząd przewodniczącego prawicy w Dumie. Jako kandydatów na tę godność wymieniają hr. Bobrińskiego, byłego ministra rolnictwa i Makarowa, byłego ministra sprawiedliwości. Poseł Puryszkiewicz został na skutek swych silnie antyreakcyjnych zapatrywań wykluczony ze „Związku rosyjskich ludzi". Twierdzą, że Bark, minister skarbu, otrzymał urlop w następstwie scysyi z Protopopowem, ministrem spraw wewntrz., który domagał się znacznych kredytów dla „specyalnych celów".

KRONIKA.

Kraków, wtorek 13 lutego.

Dr Tadeusz Rutowski w Krakowie. Program przyjęcia dra Tadeusza Rutowskiego w Krakowie jest następujący:

W sobotę, dnia 17 b. m., o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sali magistratu posiedzenie posłów demokratycznych, wieczorem prezydent lwowski będzie obecny na przedstawieniu w teatrze miejskim.

Następnego dnia w niedzielę przed południem odbędzie się zebranie Rady miasta Krakowa, celem powitania dra Rutowskiego, a wieczorem w salach Grand-hotelu odbędzie się uczta składkowa, wydana przez obywatelstwo krakowskie na cześć prezydenta.

Mrozy ubiegłych dni dały się także odczuć dotkliwie naddunajskiej stolicy, niedostatecznie zaopatrzonej w węgiel. Teatry — na których zamknięcie nie mogło się zdecydować namiestnictwo — przełożyły rozpoczęcie przedstawienia na g. 6½, teatr dworski w regule na g. 6, a tylko przy krótszych przedstawieniach na 6½, a teatryki, „variete" na godz. 6. Szkoły zamknięte, uniwersytet zamknięty, ale rozmaite miejsca rozrywki funkcyonują dalej.

Cesarz Wilhelm bawi we Wiedniu. Z polecenia jego złożono wieniec na grobie cesarza Franciszka Józefa.

Zamknięcie teatrów i kinoteatrów w Pradze. Jutro podjęty ma być w Pradze dwugodzinny ruch na kolei miejskiej. Zarządzenie policyi nakazuje od jutra zamknięcie teatrów, kinoteatrów i innych lokali widowiskowych na czas braku węgla.

Z okupacyi austryackiej. Kurs wymiany rubla podwyższono na 100 rb. = 310 K.

Wyrób mydła wzbroniony został w c. i k. obszarze okupacyjnym w Polsce. Do handlu mydłem uprawnione są od 1 lutego 1917 r. tylko Polska Centrala handlowa T. A. w Radomiu i ustanowione przez nią miejsca drobnej sprzedaży.

Dzisiaj.

W jednem z pism warszawskich Gustaw Daniłowski daje następującą charakterystykę obecnej chwili politycznej i haseł z nią związanych:

Bieg wypadków ujawnia coraz wyraźniej wartość przeprowadzonej w organizacyach strzeleckich kilkoletniej pracy, której rezultatem stało się pojawienie na arenie wojny bojowej siły polskiej. Siła ta przez długi czas była jedynym w kraju krwawem wołaniem: Niech żyje Polska Niepodległa! a świetność jej czynów, jak to przyznali przedstawiciele państw centralnych, przyczyniła się do proklamowania w dniu 5 listopada Państwa Polskiego.

Doniosłość tej akcyi zbrojnej w dobie obecnej, kiedy na porządku dziennym stanęła sprawa utworzenia ochotniczej armii polskiej — nabiera szczególnego znaczenia.

Pomijam już okoliczność, że dowód możliwości zaimprowizowania wojska i to tak bitnego, jak Legiony, doprowadził do wniosku, że możliwe jest rozwinięcie Legionów w armię i że być może bez tego dowodu o wojsku polskiem nie byłoby mowy. Ale gdyby nawet bez Legionów sprawa armii została podniesiona, nie trudno sobie wyobrazić, w jak kłopotliwem znaleźlibyśmy się położeniu.

Rozbrojone fizyczne i moralnie społeczeństwo stanęłoby głupio zdumionem wobec zupełnie obcego zadania, nie widziałoby poprostu od którego końca zabrać się do tej ważnej dlań sprawy.

Nie mielibyśmy bowiem ani jednego własnego oficera, ani jednego żołnierza, słownika komendy, regulaminów — wszystko trzeba było by zaczynać ab ovo, importować z zewnątrz i szukać jakich wyranżerowanych własnych wojskowych, by usunąć choć w ten sposób ubóstwo polskości tej armii; należałoby pozatem podjąć olbrzymi trud oswojenia społeczeństwa z tym zupełnie nowym, niespodziewanym pomysłem.

Dzięki Legionom sprawa przedstawia się zupełnie inaczej; mamy własną literaturę wojskową, kadry oficerskie, kadry żołnierskie, które otrzymały najlepsze wykształcenie, bo 28 miesięcy tytanicznej walki; każdy żołnierz, który przeszedł taką szkołę, jest materyałem na kaprala, każdy kapral na oficera, a oficer zdolnym do objęcia najwyższych stanowisk.

Sama obecność polskiego wojska pod bronią, wyłoniona z niego polska organizacya wojskowa, zespolona ze społeczeństwem, poruszająca się wśród niego i wzrastająca w niem — wszystko to znakomicie współdziała szerzeniu się idei wojska i rozpędu w tym kierunku. To też możemy być pewni, że o ile niewyraźny pozorny stosunek, w jakim obecnie pozostają Legiony, rozstrzygnie się pomyślnie i po myśli społeczeństwa, o ile zostaną przez to rozstrzygnięcie unicestwione argumenty naszych przeciwników, argumenty pozornie słuszne i wyzyskiwane z całą złą wolą, że Legiony nie otoczą się kadrami wojska polskiego, ale pozostaną nadal pomocniczymi oddziałami obcej armii — możemy mieć nadzieję, że wojsko nasze wzrośnie do rozmiarów, odpowiadających sile narodu.

Należy starać się, by sprawa stanęła tak, by jej nikt nie mógł nic zarzucić; by nikt nie miał już żadnych wątpliwości i żadnych wykrętów, dlaczego nie idzie; by zaspokojona w swych uczuciach uczciwa opinia publiczna mogła ścigać każdego mężczyznę, zdolnego do noszenia broni, jako człowieka obojętnego na wezwanie ojczyzny.

Sam fakt, jak czyn 6 sierpnia i poprzedzająca go praca, której był skutkiem, w toku wypadków nie maleje ale wzrasta, dowodzi najwymowniej, że cała działalność nasza, prowadzona wbrew opinii olbrzymiej części społeczeństwa, była jedynie trafnem ujęciem sprawy.

Stwierdzamy to nie w celu rekryminacyi, ale jedynie po to, by podkreślić, że myśli nowych i niespodziewanych nie należy jedynie dlatego że są takie, bez głębszego zastanowienia się a l i m i n e odpychać.

Obecnie Legiony stają się popularne, coraz więcej zwolenników zyskuje pogląd, że powstanie armii polskiej rozstrzyga definitywnie o realizacyi Państwa Polskiego.

Rozum kierowników państw centralnych upoważnia do wiary, że wszystkie drażliwości, któreby mogły paraliżować akcyę tworzenia armii polskiej zostaną usunięte i wszystko to urośnie, jak las.

I oto dziś najbardziej zaślepieni widzą, że z trudów Piłsudskiego, z pracy Sosnkowskiego, co swym talentem i męstwem pierwszy oddział pod Kielcami ocalił, którego zagłada mogłaby wywołać nieobliczalną w skutkach ogólną depresyę — powstał jakoby krzak ognisty, z którego poszły nowego życia bujne płomienne pędy, narodziły się nowe wartości, ukształtowały się silne charaktery i tak nam potrzebne cnoty: karność i męstwo.

G. Daniłowski.

Propozycya angielska wykupywania floty handlowej Norwegii.

W Norwegii wywołuje wielkie wrażenie propozycya angielskich firm okrętowych wykupna norweskich statków handlowych.

Doraźnie miałoby to dla Anglii oznaczać — uzyskanie do dyspozycyi statków, które inaczej mogą nie chcieć ryzykować kursu po wodach, obłożonych zakazem niemieckim. Tymczasem wobec wzmożonej czynności łodzi podwodnych może Anglia przewidywać brak coraz dotkliwszy statków własnych. Ale, jak zobaczymy wnet, wchodzą tu w grę i obliczenia na przyszłość. — Anglia, względnie jej koła żeglarskie lękają się, iż narażając swoją flotę handlową więcej, niż państwa neutralne, doszłyby do tego, iż po wojnie państwa neutralne byłyby w porównaniu z Anglią w korzystniejszych warunkach na punkcie floty handlowej, niż to miało miejsce przed wojną.

Z państw neutralnych największą flotę handlową posiada Norwegia, do niej więc w pierwszym rzędzie zwracają się propozycye angielskie.

Na pozór brzmią one niewinnie. Anglicy kupują statki norweskie, ofiarując po 30 funtów szterlingów od tonny, z tem udogodnieniem, że właściciele norwescy posiadają prawo odkupu swoich statków po wojnie po cenie niższej — z upustem comiesięcznym.

Chodzi tu o to, że norweski właściciel w zasadzie dostawałby do rąk gotówkę w dzisiejszym czasie dla żeglugi krytycznym, gdy cały tonaż nie może być bez wielkiego ryzyka w ruchu, a po wojnie, gdy zysk bez ryzyka staje się pewnym, wchodziłby napowrót w posiadanie własności z potrąceniem sobie za zużycie statku — w warunkach zatem wcale dogodnych. Tylko pytanie, czyby statek... jeszcze istniał?

Nie ulega bowiem wątpliwości, że angielskie firmy okrętowe wysyłałyby te okręty na najbardziej zagrożone tury; wolałyby uszczuplać przyszły stan posiadania floty handlowej Norwegii, niż własny.

I to wywołuje niepokój w prasie i opinii norweskiej, nieufającej dostatecznie właścicielom statków, obawiającej się, czy firmy mniej solidne nie skuszą się na warunki angielskie. Stąd też płyną apele do rządu, ażeby w myśl przysługującego mu prawa nie zezwalał na podobne transakcye.

Ale Norwegów niepokoi w dalszym ciągu i to, ażeby Anglia, a ewentualnie i Ameryka nie przystąpiły do przymusowego rekwirowania tych statków norweskich, które znajdują się w portach lub na wodach koalicyjnych, względnie amerykańskich.

Społeczeństwo norweskie zdaje sobie w pełni sprawę, jak dalece i dobrobyt kraju i jego stanowisko w Europie zależne są od posiadania wyjątkowo licznej floty handlowej.

Gospodarcze znaczenie wojny łodziami podwodnemi.

Nieograniczona działalność łodzi podwodnych może wówczas tylko osiągnąć swój cel polityczny, jeżeli zdoła ograniczyć do minimum dowóz **artykułów żywności** i innych do prowadzenia wojny niezbędnych materyałów z państw neutralnych lub kolonii, jakoteż uniemożliwi wogóle transport między sprzymierzonymi. — Tu wchodzi głównie w rachubę dostawa węgla, żelaza i gotowej amunicyi dla Francyi i Włoch, a drzewa i rudy dla Anglii.

Im więcej w określonym czasie łodzie podwodne zatopią statków, wiozących jednorodny gatunek danego produktu, tem silniej straty w tymże materyale dadzą się odczuć u nieprzyjaciół. a mianowicie, o ile mniejszy wogóle z różnych względów jest jego dowóz, o ile trudniej zastąpić go produkcyą rodzimą i o ile większe jest jego zapotrzebowanie.

Tak n. p. ostatni zbiór **pszenicy** w zamorskich państwach (skąd głównie Anglia czerpała) obniżył się w porównaniu ze zbiorem poprzednim o 20.1 milionów tonn t. j. o jedną trzecią. (Na 56.6 mil. tonn roku 1915—16 zebrano w ubiegłym roku tylko 36.1 mil. tonn). To oczywiście spowoduje zmniejszenie się dowozu pszenicy do Anglii i na tem polu działalność łodzi podwodnych może wywołać katastrofalne skutki.

Także przy innych ważnych artykułach żywności spostrzedz się daje zmniejszenie się dowozu do Anglii. Na porównawczej tabeli widzimy różnicę pod tym względem między rokiem 1915 a 1916. Dowóz roczny wynosił w mil. cetnarów angielskich (1 cet. ang.=50.802 klg.).

	1916	1915
kukurudzy	34.2	48.6
owsa	11.9	15.6
ryżu	11.9	9.99
smalcu	1.9	2.2
masła	2.2	3.9
sera	2.6	2.7
mięsa (za 11 miesięcy)	21.5	23.6

Szczególnie niepomyślne są widoki dla dowozu **kukurudzy**, która w Anglii ważną rolę odgrywa.

Zbiór pszenicy w Anglii, który już w zwykłych pokojowych czasach pokrywał tylko zapotrzebowanie 2—3 miesięcy, w tym roku był **g o r s z y** aniżeli w r. 1915 i dał 6 mil. qu. na 7 mil. ubiegłego roku. (1 qu pszenicy wynosi nieco mniej niż 1¼ tonny). Także we Francyi ostatni zbiór pszenicy nie dopisał. (5.8 mil. tonn na 6.1 mil. r. 1915, 7.7 mil. 1914 r., 8.7 mil. r. 1913).

Że zapotrzebowanie natomiast wzrosło wynika już ze zwiększonego zmilitaryzowania Anglii: racye, przeznaczone dla wojska, nie mogą ulegać takim ograniczeniom, jak racye dla ludności cywilnej.

Dlatego to łodzie podwodne, podejmując swoją groźną pracę w tym roku, donioślejsze aniżeli w roku ubiegłym wywołać mogą skutki.

Drugim głównym problemem dla Anglii **jest** kwestya **zaopatrzenia we węgiel Francyi i Włoch.** — W r. 1915 wywóz angielskiego węgla liczył się na 46½ mil. tonn, a zatem miesięcznie wynosił przeciętnie około 4 mil. tonn; w r. 1916 liczba przeciętna wywozu spadła na 3½ mil tonn. Z tych 3½ miliona miała Francya otrzymywać miesięcznie 2 miliony, dostawała tylko 1½ miliona, a ilość ta nie odpowiadała tak dalece zapotrzebowaniu, że już w ciągu roku 1916 ogołociła się Francya ze wszystkich zapasów węgla.

Jeżeli łodziom podwodnym uda się poważnie zagrozić transportowi, to kryzys węglowy może przybrać w r. 1917 daleko większe rozmiary, aniżeli w r. 1916, kiedy jeszcze Francya czerpać mogła ze swych zapasów. Nie mniejsze trudności napotyka zaopatrzenie się w węgiel **W ł o c h**. Angielski dowóz jest niewystarczający (około $^6/_{10}$ w porównaniu z dowozem r. 1913). Dowóz z Ameryki zmniejszył się także; miesięcznie wysłała Ameryka węgla do Włoch w

1 półr.	1915	1.16 mil. tonn
2 „	1915	1.82 „ „
1 „	1916	1.02 „ „

Także angielskie dostawy węgla dla **n e u t r a l n y c h** uszczupliły się w roku 1916. Zważyć zaś trzeba, że Norwegia (prócz Hiszpanii i Algerii) jest główną dostawczynią surowca i (prócz Szwecyi, Portugalii i Francyi) drzewa kopalnianego. Im bardziej zatem Anglia będzie zmuszona ograniczyć wywóz węgla, tem mniej niezbędnych dla siebie materyałów w zamian otrzymać będzie mogła od neutralnych.

Dowóz rudy i drzewa kopalnianego nie stoi również na wysokości lat poprzednich. (Dowóz surowca w r. 1915 — 6.3 mil. tonn wobec 7.6 mil. r. 1913). Lecz choćby nawet istniał w równej mierze, nie może przy wzmożonem zapotrzebowaniu wojennem zapobiedz wciąż rosnącemu brakowi, nadto jest zrozumiałem, że transport surowca usuwać musi na drugi plan transport innych potrzebnych artykułów.

Wyciągając ogólny wniosek należy stwierdzić, że zaopatrzenie Anglii przez zagranicę **zbliża się obecnie do tego minimum, którego przekroczenie wywołać musi daleko sięgające skutki.**

Komunikat niemiecki.

Berlin, 13 lutego.

Urzędowo donoszą 12 lutego:

Zachodni teren wojny: Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta: Na wschód od Armentieres i na południe od kanału **La Basses** rozbiły się, przygotowane przez żywy ogień, angielskie ataki. W ciągu dnia skierował nieprzyjaciel silną artyleryę na nasze pozycye z obu stron Ancry.

Podczas nocy atakowali Anglicy sześć razy zestrzelone okopy od Serre aż do rzeki. Wszystkie ataki odparto. Nieprzyjaciel, którego wojska atakowe przywdziały w wielu miejscach koszule śniegowe, poniósł w naszym ogniu obronnym na północ od Serre w walce z bliska ciężkie straty. Opróżnienie nieużytecznych linii okopowych na południowy-wschód od Serre zostało przed podjęciem przez Anglików ataków, planowo i bez przeszkody przeprowadzone.

Wschodni teren wojny: Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Ataki naszych wojsk atakowych nad Dźwiną i koło Kisielina, na zachód od Łucka, udały się w pełnej mierze. Koło Kisielina zabrano dwu oficerów, 40 żołnierzy i jeden karabin maszynowy.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: W górach po obu stronach doliny Ojtoz i na nizinie Putny wielokrotnie starcia oddziałów wywiadowczych.

Front wojsk generała polnego marszałka Mackensena: Nad Seretem utarczki posterunków. Nad dolnym Dunajem mierna działalność artyleryi.

Front macedoński: Nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Z miasta i z kraju.

Rejonowa sprzedaż chleba. Wczoraj po południu odbyło się w magistracie zebranie piekarzy krakowskich w sprawie organizacyi rejonowej sprzedaży chleba. Głównym przedmiotem obrad zebrania była kwestya redukcyi liczby piekarń i łączenia ich właścicieli w spółki. — Piekarze z wielką niechęcią odnoszą się do tego żądania magistratu. Ostatecznej dezycyi jeszcze nie powzięto.

Sprzedaż grysiku. Magistrat wyjaśnia, że grysik pszenny tak jak dotąd tak i nadal przeznaczony jest tylko dla niemowląt i dla osób chorych. Wobec tego uprawnieni do kupna są wyłącznie ci, którzy się wykażą świadectwem lekarskiem, potwierdzonem przez miejski urząd zdrowia lub udowodnią, że mają w domu niemowlęta.

Karty na potrawy mączne. Na podstawie telegraficznego zarządzenia namiestnictwa, magistrat m. Krakowa podaje do wiadomości, że przedsiębiorcy gospodnio-szynkarscy, kierownicy kuchni wojennych, menaży oficerskich i t. p., są obowiązani począwszy od dnia 11 b. m. pobierać od swoich gości za każdą porcyę potrawy mącznej lub przystawki, z wyjątkiem mącznych dodatków do zupy, **połowę odcinka karty mącznej** lub chlebowej. Zarządzenie namiestnictwa wpłynie na ograniczenie spożywania legumin i mącznych potraw.

Zgłoszenia pospolitaków z lat 1891—1872. Na liczne zapytania interesowanych wyjaśniamy, że dotąd jeszcze biuro wojskowe magistratu krakowskiego nie przyjmuje zgłoszeń pospolitaków z lat 1891—1872, którzy w myśl ogłoszonego wezwania mieli najdalej zjawić się do 15 b. m. po odbiór nowej legitymacyi pospolitego ruszenia. Termin zgłaszania się i adresy biur będą podane do wiadomości publicznej, skoro tylko nadejdą nowe legitymacye.

Komendant twierdzy gen. Karol Lukas, marszałek polny porucznik — jak donosi „Krak. Ztg." — z najwyższego rozkazu objął komendę jednego z korpusów armii.

Zniesienie ograniczenia czerpania wody. Wczoraj wieczorem pojawiło się na murach miasta zarządzenie magistratu, znoszące ostatni zakaz czerpania wody z wodociągów we wszystkich realnościach z dnia 15 stycznia b. r. w czasie od godziny 9-ej wieczorem do godziny 5-ej rano. Obecnie zatem wodę **można czerpać już bez ograniczenia** zarówno w dzień, jak w nocy. Wodociągi zamknięto tylko w tych realnościach, gdzie rury były uszkodzone. Nadto magistrat wezwał wszystkich lokatorów, by bezwarunkowo o każdem uszkodzeniu wodociągu zawiadamiali władze miejskie.

Ograniczenie oświetlania. Obwieszczeniem z dnia 15 grudnia 1916 podał Magistrat do publicznej wiadomości rozporządzenie ministeryalne, dotyczące ograniczenia oświetlania wystaw sklepowych tudzież zewnętrznego oświetlania teatrów, kawiarni i t. d.

Rozporządzenie to uzupełnione zostało późniejszem rozporządzeniem ministeryalnem w tym kierunku, że także wewnętrzne oświetlenie lokali gospodynio-szynkarskich, kawiarni, teatrów i innych lokali przeznaczonych dla rozrywki należy ograniczyć do **połowy** dotychczasowej siły oświetlenia. W poszczególnych jednak wypadkach może Magistrat o ile względy policyjne tego wymagają, nakazać ograniczenie wewnętrznego oświetlenia **tylko do dwóch trzecich** części zamiast do połowy dotychczasowej siły oświetlenia.

Zakaz pracy nocnej w piekarniach. Dzisiejsza „Wiener Ztg." ogłasza rozporządzenie ministeryalne w sprawie zakazu pracy nocnej przy sporządzaniu chleba i innego pieczywa. Rozporządzenie to, które wchodzi w życie w trzy miesiące po ogłoszeniu go, na razie obowiązywać ma przez czas nadzwyczajnych stosunków, wywołanych stanem wojennym.

Ważne dla pospolitaków. Ministerstwo obrony krajowej wydało następujące zarządzenie: Obowiązani do służby wojskowej, którzy zwolnieni zostali od służby wojskowej lub w pospolitem ruszeniu, winni od dnia, gdy zwolnienie ich wygasło, albo gdy ustąpili ze stanowiska służbowego lub roboczego, dla jakiego ich zwolnionio, na podstawie ogólnego obwieszczenia mobilizacyjnego lub dotyczącego powołania klasy ich rówieśników, uważać się za powołanych, **nawet gdyby nie otrzymali opiewającego na ich nazwisko powołania do stawienia się.**

Tak samo zaproponowani do zwolnienia, którym pozwolono, by na swym posterunku czekali na załatwienie prośby o ich zwolnienie, winni uważać się za powołanych z tym dniem, gdy odmowne załatwienie nadeszło do odnośnego miejsca służbowego lub roboczego. Ci powołani obowiązani są natychmiast zgłosić się u przynależnej, powiatowej komendy uzupełniającej, powiatowej komendy obrony krajowej lub powiatowej komendy pospolitego ruszenia.

Dla uporządkowania osobistych ich stosunków można im przyznać 48 godzin czasu. Niestawienie się będzie w myśl istniejących przepisów surowo karane.

Roman Żelazowski, znakomity artysta, reżyser teatru we Lwowie, przyjeżdża, jak donoszą dzienniki lwowskie, na szereg występów gościnnych do Krakowa.

Telegramy do Lwowa. Od dnia 10 b. m. będą przyjmowane zwykłe telegramy prywatne do Lwowa za pobieraniem pojedynczej należytości zwykłej zamiast dotychczasowej należytości potrójnej.

Na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa handlu dopuszczalne są odtąd także **prywatne przekazy** pocztowe do armii w polu i do floty na kwoty do 1000 K.

Poczta polowa. Austryacko-węgierskie i niemieckie poczty polowe oznaczone są jednako numerami i jedynem ich rozróżnieniem jest dodatek, określający bliżej przynależność do siły zbrojnej danego państwa, mianowicie „Cesarska i królewska (c i k. K. u. k.) poczta polowa nr. X", lub „Cesarsko-niemiecka (ces. niem., c. n. K. d.) poczta polowa Nr. Y".

Zaleca się publiczności, aby we własnym interesie starała się w adresie dokładnie podać nietylko numer, ale i przynależność poczty polowej, do której przesyłki kieruje.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B. 39). Początek o godzinie 7-ej wieczór:

Środa: Dr A. Beaupre: Fryd. Schiller jako dramaturg.

Repertuar teatru im. Jul. Słowackiego.

Wtorek: „Lekkomyślna siostra".

Środa: „Wilki w nocy".

Repertuar teatru ludowego miejskiego.

Wtorek: „Janek i Franek" (ceny dramat.).

Środa po południu: „Janek i Franek".

Środa wieczorem: „Ptasznik z Tyrolu".

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).